

Księga Rodzaju

Rozdział 33

Pojednanie Ezawa z Jakubem

1. A gdy Jakub podniósł oczy swoje, zobaczył, że Ezaw nadchodzi a z nim czterystu mężów. Rozdzielił więc dzieci pomiędzy Leę, Rachelę i dwie służące. 2. Na przedzie ustawił służące wraz z ich dziećmi, Leę z jej dziećmi za nimi, Rachelę zaś z Józefem na końcu. 3. Sam natomiast poszedł przed nimi i pokłonił się siedem razy aż do ziemi, zanim zbliżył się do brata swego. 4. Ezaw wybiegł naprzeciw niego, objął go, rzucił mu się na szyję i ucałował go; i rozplakali się. 5. A gdy Ezaw podniósł oczy i ujrzał żony i dzieci, rzekł: A ci kim są dla ciebie? Odpowiedział: To dzieci, którymi Bóg łaskawie obdarzył sługę twego. 6. Potem przybliżyły się służące z dziećmi swymi i pokłoniły się. 7. Przybliżyła się też Lea z dziećmi swymi i pokłoniły się, potem przybliżył się Józef i Rachela i pokłonili się. 8. A Ezaw rzekł: Co ma znaczyć cały ten twój obóz, który spotkałem? I odpowiedział: Chcę zdobyć życzliwość pana mego. 9. Wtedy rzekł Ezaw: Ja mam dosyć, bracie mój, zatrzymaj sobie to, co twoje. 10. Rzekł Jakub: O, nie! Proszę cię, jeśli zdobył życzliwość twoją, przyjmij dar mój ode mnie, bo oglądałem oblicze twoje, jak się ogląda oblicze Boga i przyjąłeś mnie łaskawie. 11. Przyjmij, proszę, upominek mój, który ci złożyłem, gdyż Bóg był mi łaskawy i mam wszystko! A gdy usilnie nalegał na niego, przyjął. 12. A potem rzekł: Ruszajmy w drogę i chodźmy, a ja pójdę z tobą. 13. Odpowiedział mu Jakub: Pan mój wie, że dzieci są jeszcze wątłe, muszę też mieć wzgląd na owce i krowy, które karmią młode. Jeśli popędzi się je przez jeden dzień, zginie całe stado. 14. Niech pan mój jedzie naprzód przed sługą swoim, a ja będę ciągnął powoli, w miarę jak nadaży bydło, które jest przede mną, i jak nadażą dzieci, aż dojdę do pana mego do Seiru. 15. Wtedy rzekł Ezaw: Pozwól tedy, że zostawię z tobą kilku z moich ludzi. A on odpowiedział: Po cóż to? Byłem tylko zdobył życzliwość pana mego. 16. Tego dnia udał się Ezaw w drogę powrotną do Seiru, 17. A Jakub wyruszył do Sukkot i zbudował sobie dom, a dla stad swoich wystawił szałas. Dlatego nazwano to miejsce Sukkot. 18. Na koniec dotarł Jakub szczęśliwie po powrocie z Paddan-Aram do miasta Sychem w ziemi kanaanejskiej i rozbił obóz pod miastem, 19. Kupiwszy za sto srebrników od synów Chamora, ojca Sychema, część pola, na którym rozbił swój namiot. 20. Tam też postawił ołtarz i nazwał go: Bóg jest Bogiem Izraela.